

1. Historiografia polska na temat odbudowy niepodległego państwa polskiego

Fenomen ponownej odbudowy rozbitego przez zaborców państwa polskiego po 123 latach niewoli wciąż pasjonuje publicystów, naukowców i ogół społeczeństwa polskiego. Fakt ten odegrał wyjątkową rolę w historii najnowszej naszego narodu i zasługuje na należną mu szczególną uwagę. W okresie 80 lat, które upłynęły od tego czasu, powstało wiele dzieł literackich, dzieł sztuki i prac naukowych podejmujących próbę wyjaśnienia tego faktu i utrwalenia go w pamięci kolejnych pokoleń. Jedni pisali, że Polska "nagle wybuchła", drudzy, że wywalczyli ją legioniści Piłsudskiego, inni głosili, że odzyskanie niepodległości zawdzięczamy dobrej woli zwycięskich mocarstw Ententy, które rzekomo odbudowały państwo polskie, a jeszcze inni, że powstało ono dzięki rewolucji socjalistycznej w Rosji.

Toczono zacięte spory i polemiki. Zabierali głos publicyści, politycy, socjologowie, prawnicy, historycy i ekonomiści. Dyskusje te znacznie wzbogaciły naszą wiedzę o rozwoju społeczeństwa polskiego i o przyczynach odrodzenia państwowości polskiej, spowodowały lepsze poznanie skomplikowanych procesów rozwojowych, wyjaśniały wiele kwestii spornych¹.

Wiele problemów nie doczekało się jednak jeszcze pełnego wyjaśnienia i nadal ma charakter sporny. Sporna jest przede wszystkim ocena skutków rozbiorów i znaczenia wieku XIX dla społeczeństwa polskiego. Jak wiadomo, był to okres przyspieszonego rozwoju Europy, był to wiek

¹ A. Czubiński, Spory o II Rzeczpospolitą. Ewolucja poglądów publicystyki i historiografii polskiej na temat przyczyn odbudowy i znaczenia niepodległego państwa dla narodu polskiego. Poznań 1988; A. Garlicki, T. Nałęcz, W. Władyka, Druga Rzeczpospolita w powojennych badaniach historyków polskich. "Przegląd Historyczny" nr 3/1978; T. Jędruszczak, Spory o genezę II Rzeczypospolitej. W: Droga przez półwiecze. O Polsce lat 1918-1968. Warszawa 1969, ss. 45-60.

industrializacji i urbanizacji, okres wielkiego skoku w rozwoju oświaty i nauki. Szczególną rolę w procesach rozwojowych tego czasu spełniały państwa narodowe, które w końcu XIX w. prowadziły protekcyjną politykę obrony własnych interesów narodowych tak w aspekcie ekonomicznym, politycznym, jak i kulturowym. Naród polski, pozbawiony własnego państwa, narażony był nie tylko na represje polityczne ze strony państw zaborczych, które prowadziły politykę germanizacji i rusyfikacji, ale również na ograniczenia ekonomiczne i kulturalne. Represje państw zaborczych spowodowały osłabienie możliwości rozwojowych, a w konsekwencji emigrację i rozproszenie ludności polskiej w wielu krajach świata. Prowadziło to do osłabienia głównego skupiska narodowego w kraju².

Część historyków polskich wyciągnęła z tych faktów wnioski, że w tych warunkach naród polski nie mógł w pełni wyzyskać obiektywnych możliwości rozwojowych, a nawet, że Polska "straciła wiek XIX, co się odbiło niekorzystnie na późniejszym jej rozwoju"³.

Wielu historyków nie podziela jednak tego zdania głosząc, że XIX wiek, mimo trudności, był okresem pomyślnego rozwoju kultury i świadomości narodowej Polaków, że spełnił on wielką rolę w ogólnym rozwoju narodu polskiego⁴. Od oceny tej już tylko krok do tezy podającej w wątpliwość celowość istnienia tego państwa. Skoro bez własnego państwa naród daje sobie radę i pomyślnie się rozwija, to państwo to nie jest mu potrzebne. Tymczasem, przez cały XIX wiek, każde nowe pokolenie Polaków chwyciło za broń i podejmowało walkę zbrojną o niepodległość. Tezę o tym, że własne państwo jest zbędne, podejmowali tylko niektórzy lojaliści i przywódcy SDKPiL z Różą

² I. Ichnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, Społeczeństwo polskie od X do XX wieku. Warszawa 1979; I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku. Warszawa 1978, ss. 242- 246; J. Rutkowski, Historia gospodarcza Polski. T. II. Czas porozbiorowe. Poznań 1950.

³ Czy Polska straciła wiek XIX pod względem nowoczesnej cywilizacji? "Kwartalnik Historyczny" nr 1/1979, ss. 89-121.

⁴ B. Leśnodorski, Czy Polska utraciła wiek XIX? W: Dziedzictwo rozbiorów. Warszawa 1983, ss. 84-93; T. Łepkowski, Polska - narodziny nowoczesnego narodu 1764-1870. Warszawa 1967; Cz. Madajczyk, Odrodzenie Polski w 1918 roku. W: Droga przez półwiecze. O Polsce lat 1918-1968. Warszawa 1969, s. 39; J. Żarnowski, "Ojczyzną był język i mowa...". Kultura polska a odbudowa niepodległości w 1918 r. Warszawa 1978, ss. 42- 43.

Luksemburg na czele⁵. Większość polityków i publicystów polskich potrzeby tej nie negowała. Rozwój kultury i świadomości narodowej nie oznacza, że w okresie tym równolegle rozwijały się również inne dziedziny życia. Ponadto nigdy nie uda nam się wyjaśnić, o ile szybciej procesy te rozwijałyby się, gdyby Polacy korzystali w tym czasie z mecenatu własnego państwa.

W dalszym ciągu toczy się również dyskusja nad oceną powstań narodowych i ich znaczeniem dla walki o odzyskanie niepodległości. Jak wiadomo, kolejne powstania kończyły się klęską, przynosiły olbrzymie straty osobowe i materialne, prowadziły często do pogorszenia sytuacji⁶. Część historyków próbowała więc oceniać je negatywnie, przeciwstawiając "romantycznej bohaterzyczynie" konspiratorów i powstańców niedoceniane wcześniej przez polityków poczynania związane z rozwojem tzw. pracy organicznej. Dowodzono, że praca nad wzmocnieniem kondycji ekonomicznej społeczeństwa polskiego miała trudne do przecenienia znaczenie dla przetrwania narodu i podjęcia przezeń rywalizacji z narodami panującymi Prus i Rosji⁷.

Pracę organiczną można było jednak uprawiać tylko za zgodą państw zaborczych, a ta zależała w dużym stopniu od lojalnego stosunku do władz i ich polityki. Lojalizm zaś stał na pograniczu pełnej aprobaty ówczesnego stanu rzeczy, a więc w jakimś sensie prowadził do negacji idei niepodległości. Część ludności polskiej balansowała na pograniczu lojalizmu i dążeń niepodległościowych. Niewątpliwie praca organiczna spełniła wielką rolę w zachowaniu pozycji ekonomicznych społeczeństwa polskiego, w podtrzymaniu jego zdolności konkurencyjnej wobec narodów panujących, prowadziła do umocnienia więzi narodowych i świadomości narodowej. Trudno zresztą rozróżnić zwolenników poczynania konspiracyjnych i powstańczych od typowych organiczników. Przykład Tytusa Działyńskiego wskazuje, że ta sama osoba w zależności od sytuacji należała do jednego lub drugiego obozu.

⁵ A. Czubiński, *Kwestia narodowa w założeniach programowych partii robotniczych w Polsce do 1939 r.* W: *Wizje socjalizmu w Polsce do roku 1948*, pod red. J. Tomickiego. Warszawa 1987, s. 274.

⁶ *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, pod red. J. Topolskiego. Łódź 1981.

⁷ W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski. T. I - III*. Poznań 1951-1967; *Drobnomieszczaństwo XIX i XX wieku*, pod red. S. Kowalskiej-Glikman. T. I. Warszawa 1984; D. Tomaszewska, *Drogi wyboru. Konspiracyjny ruch samokształceniowy na ziemiach polskich w końcu XIX i na początku XX wieku*. Łódź 1987.

Szczególną rolę w utrzymaniu polskiej świadomości narodowej spełnił język polski jako środek porozumiewania się ludności, odróżniającej się dzięki niemu od mówiących innym językiem. Język ten przetrwał przede wszystkim wśród ludności wiejskiej Polski centralnej, w Wielkopolsce i Małopolsce; w połowie XIX w. odrodził się na Górnym Śląsku, na Warmii i Mazurach. Wielką rolę w podtrzymaniu i rozwoju języka odegrała kształtująca się na przełomie XIX i X w. inteligencja polska. Wobec wyrugowania przez zaborców języka polskiego i historii Polski ze szkół w zaborze pruskim i rosyjskim w końcu XIX w. podjęto szeroko zakrojoną akcję tajnego nauczania. Za pomocą języka kultywowano stare tradycje i kulturę narodową. Mimo podziału ziem polskich pomiędzy trzy obce mocarstwa poprzez język i kulturę Polacy podtrzymywali łączność ze sobą ponad kordonami granicznymi. Wielką rolę spełniło tu także czytelnictwo powieści historycznych J. I. Kraszewskiego i H. Sienkiewicza czy popularnych podręczników historii Józefa Chociszewskiego.

Podobną rolę spełniał Kościół rzymskokatolicki, łączący Polaków ponad zaborami i odróżniający ich od protestanckich Niemców czy prawosławnych Rosjan. Szczególne znaczenie miały tu pielgrzymki do ośrodków kultu religijnego położonych w różnych zaborach, jak np. Częstochowa, Gietrzwałd, Góra św. Anny, Kalwaria, Piekary Śląskie. Powstania narodowe, wybuchające z reguły w jednym zaborze, przyczyniały się do wystąpień solidarnościowych ludności polskiej pozostałych zaborów. Klęski powstańcze i związane z nimi represje zaborców umacniały martyrologię i poczucie jedności narodowej. Poczucie to utrzymywało się nie tylko wśród ludności polskiej w kraju, ale również w skupiskach polskich emigrantów w Niemczech, Rosji i Ameryce.

Emigracja polska od czasów Powstania Kościuszkowskiego miała polityczny charakter. Szczególną rolę odegrała tzw. Wielka Emigracja ukształtowana po powstaniu 1830-1831, która skupiła wielu wybitnych pisarzy, poetów, myślicieli i polityków. Tworzone na emigracji dzieła naukowe i utwory przenikały do kraju i spełniały rolę inspirującą w rozwoju kultury i nauki. Utwory te kolportowano, łamiąc granice zaborów i zakazy cenzury państw zaborczych i umacniano w ten sposób poczucie polskiej jedności narodowej oraz pobudzano do buntu wobec władz zaborczych.

Hołdowanie tradycji, rozwój poczucia narodowego i podtrzymywanie jedności narodowej, rozwój kultury i sztuki, efekty pracy organicznej oraz skutki przegranych powstań tworzyły

specyficzną atmosferę wyczekiwania na spełnienie się marzeń o odbudowie własnego państwa. W końcu XIX wieku na ziemiach polskich ukształtowały się ruchy: socjalistyczny, ludowy, narodowodemokratyczny, polityki realnej, konserwatywny. Część polityków stała na gruncie lojalizmu wobec zaborców, a tendencji tej hołdowali konserwatyści i realści⁸. Ruch socjalistyczny zmierzał do rozbicia ówczesnych stosunków. Na tle stosunku do kwestii narodowej doszło w nim do podziału. Nurt rewolucyjny, reprezentowany przez SDKPiL, popierał idee rewolucji społecznej sądząc, że zniszczy ona typowy dla kapitalizmu system wyzysku społecznego i ucisku politycznego. Natomiast nurt reformistyczny, reprezentowany przez PPS, wzywał do odbudowy własnego państwa narodowego, by w nim dopiero przeprowadzić reformy społeczne⁹. Ruch ludowy miał bardziej ograniczone cele. Kształtujące się na przełomie XIX i XX w. ruchy i partie polityczne precyzowały programy działania, nastawiając się na podtrzymanie walki o przetrwanie trudnych czasów, pokonanie zaborców i odbudowę własnego, samodzielnego państwa. Była to koncepcja państwa wyidealizowanego. Szczególną rolę spełnił ruch młodzieży zorganizowanej w konspiracyjnej organizacji "Zet" oraz ruch narodowo-demokratyczny¹⁰. Programy te niekiedy wzajemnie się uzupełniały, ale czasem też wykluczały. Były to czynniki określające wewnętrzne polskie poczynania zmierzające do odzyskania niepodległości. Do 1918 r. toczono ostre spory o to, czy niepodległość da się osiągnąć w drodze walki zbrojnej czy rewolucji społecznej, wysiłkiem własnym czy tylko w oparciu o pomoc obcą.

Profesor Stefan Kieniewicz próbował pogodzić te spory i orientacje. Analizując po kolei poszczególne kierunki i orientacje pisał:

"Tak więc udało się nam, o tyle o ile, skwitować pozytywnie przydatność wszystkich niemalże koncepcji politycznych okresu niewoli dla odzyskania niepodległości sprzed 60 lat. O wiele trudniej odpowiedzieć na pytanie, czy osiągnięcia we wszystkich tych dziedzinach można naprawdę uznać za równorzędne. Odnośne oceny były, są i będą rozbieżne. Wiemy przecież, że każdy obóz

⁸ A. Chwalba, Polacy w służbie Moskali. Warszawa-Kraków 1999; A. Szwarz, Od Wielopolskiego do Stronnictwa Polityki Realnej. Warszawa 1996; A. Giza, Polaczkowie i Moskale. Szczecin 1993.

⁹ Kwestia polska a ruch socjalistyczny. Zbiór artykułów o kwestii polskiej... Z przedmową R. Luxemburg. Kraków 1905; Wizje socjalizmu w Polsce do roku 1948, pod red. J. Tomickiego. Warszawa 1987.

¹⁰ "Zet" w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia. Warszawa 1996.

polityczny polski sobie i tylko sobie, albo przeważnie sobie, własnej ofiarności, własnemu rozumowi przypisywał zasługę odbudowania państwa. Obozy te już dzisiaj nie istnieją. Badacz lub publicysta może rozsądzić np. spory o zasługi pomiędzy endecją a piłsudczykami bez uczuciowego zaangażowania. Zawsze będzie jednak im trudno znaleźć wspólną miarę dla oceny trudu żołnierskiego i rozumu politycznego, sprawności organizacyjnej i ofiarności społecznej, które mogły złożyć się na wspólne dzieło"¹¹.

Nie można pomniejszać wysiłku zbrojnego, politycznego i gospodarczego społeczeństwa polskiego, które przetrwało okres ucisku narodowego. Część jego była wciąż aktywna niepodległościowo¹². Należy jednak pamiętać, że społeczeństwo to wysiłki takie podejmowało przez cały wiek XIX, że jego wysiłki z czasów napoleońskich, Powstania Listopadowego 1830 r. czy Powstania Styczniowego 1863 r. były nawet większe od wysiłków z lat 1914-1918. Mimo to nie doprowadziły one do odzyskania niepodległości, a odbudowywane władze polskie były szybko obalne. Współpracujące ze sobą mocarstwa zaborcze krwawo tłumiły polskie próby zjednoczenia się i usamodzielnienia. Tak więc własne polskie, samodzielne wewnętrzne dążenia niepodległościowe wpływały na umocnienie świadomości narodowej Polaków i przypominały stale Europie i światu kwestię polską, ale rozwiązać jej nie były w stanie, choć jednocześnie bez dążeń tych państwo polskie nie mogłoby powstać. Nikt obcy nie mógł Polakom go przywrócić, ale same w sobie dążenia te nie wystarczały. Po to, by mogły one w pełni zrealizować się, niezbędna była jeszcze odpowiednio korzystna sytuacja zewnętrzna, międzynarodowa czy, jak niektórzy piszą, warunki obiektywne. W XIX w. warunki takie nie istniały.

¹¹ S. Kieniewicz, Utrata niepodległości i drogi jej odzyskania. W: Z perspektywy 60 lat. Referaty sesji naukowej PAN "Niepodległość - jej znaczenie dla rozwoju społeczeństwa polskiego". 8-9 XI 1978. Warszawa 1982, s. 13.

¹² H. Barszczewska-Krupa, Generacja powstańcza 1830-1831. O przemianach w świadomości Polaków XIX wieku. Łódź 1985; A. F. Grabski, W kręgu kultu Naczelnika. Warszawa 1981; K. Śreniowska, Kościuszko, bohater narodowy. Opinie współczesnych i potomnych 1794-194G. Warszawa 1973; A. Zakrzewski, Wizje niepodległości. Warszawa 1983.

Kształtowały się one stopniowo dopiero na przełomie XIX i XX w. Pierwszym z nich był rozpad sojuszu trzech państw zaborczych i narastanie konfliktu między nimi¹³. Podział ten spowodował osłabienie bloku państw sprzeciwiających się odbudowie państwa polskiego; politycy polscy mogli podjąć próbę sprzymierzenia się z jednym zaborcą przeciw drugiemu. Z możliwości tej skorzystały oba główne, ukształtowane w tym czasie, polskie obozy polityczne.

Narodowi Demokraci, z R. Dmowskim na czele, postawili na współpracę z Rosją i sprzymierzonymi z nią państwami obozu Ententy¹⁴. Natomiast konserwatyści galicyjscy i piłsudczycy postawili na państwa centralne, tj. Austro-Węgry i Niemcy¹⁵.

Wybuch wojny w 1914 r. stwarzał szansę pokonania jednego (Rosja) lub dwóch (Austria i Niemcy) państw zaborczych. Wówczas nikt nie był w stanie przewidzieć, że pokonane zostaną wszystkie trzy mocarstwa rozbiorowe. Politycy polscy podjęli działalność zgodnie z ówczesnymi przewidywaniami. Należy stwierdzić, że rachuby i plany obozu narodowego okazały się bliższe prawdy niż przewidywania i plany aktywistów. Wprawdzie Rosja wojnę również przegrała, ale Ententa wygrała i Polacy związani z obozem Dmowskiego znaleźli się w obozie państw zwycięskich. Teoretycznie mieli oni więc pewne możliwości wpływania na decyzje przywódców zwycięskich mocarstw; tym bardziej, że wybuch rewolucji w Rosji spowodował wypadnięcie tego państwa z obozu Ententy. Wprawdzie przywódcy Anglii, Francji i USA nadal liczyli się z Rosją i teoretycznie państwo to uznawali za wielkie mocarstwo, jednak w praktyce w latach 1917-1918 państwo to nie było reprezentowane w obozie zwycięskiej koalicji wojennej i nie wywierało bezpośredniego wpływu na jej decyzje polityczne. Tymczasem silne państwo polskie stało się potrzebne dla wypełnienia luki politycznej spowodowanej odpadnięciem Rosji. W utworzeniu państwa polskiego szczególnie zainteresowana była Francja. Silna Polska była jej potrzebna z

¹³ W. Recke, *Die polnische Frage als Problem der europäischen Politik...* Berlin 1927; H. Wereszycki, *Koniec sojuszu trzech cesarzy*. Warszawa 1977.

¹⁴ R. Dmowski, *Niemcy - Rosja i kwestia polska*. Lwów 1908; tenże, *Polityka polska i odbudowanie państwa*. Warszawa 1926.

¹⁵ A. Garlicki, *Geneza legionów*. Warszawa 1972; T. Nałęcz, *Polska organizacja Wojskowa 1914-1918*. Wrocław 1984; tenże, *Irredenta polska*. Warszawa 1992.

jednej strony jako tama zamykająca wychodzące z Rosji dążenia i prądy rewolucyjne, a z drugiej jako sojusznik przeciw pokonanej, ale nadal groźnej dla Francji Rzeszy Niemieckiej¹⁶.

Piłsudczycy byli rzecznikami tworzenia własnych sił zbrojnych i walki zbrojnej; w czasie wojny postawili na sojusz z państwami centralnymi i zastrzegali się, że wojnę prowadzą tylko z Rosją, a nie z Francją i Anglią, praktycznie jednak do lipca 1917 r. Piłsudski był sojusznikiem państw centralnych. Walcząc z Rosją osłabiał obóz Ententy i wzmacniał państwa centralne, a także wraz z innymi aktywistami należał do obozu wrogiego wobec zwycięskiej koalicji. Front zmienił dopiero w 1917 r. po obaleniu caratu w Rosji i przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny. Część tworzonych przez niego oddziałów przekształcono jednak w *Polnische Wehrmacht*. Do końca wojny występowały one w sojuszu z Niemcami, a więc Piłsudski nie miał tak silnej legitymacji na sojusz ze zwycięską Ententą, jak jego przeciwnicy z obozu narodowego¹⁷. W końcowej fazie wojny znajdował się w trudnej sytuacji. Gdyby prezentował całą polską opinię publiczną, sytuacja Polski po wojnie byłaby również bardzo trudna. Ratowała ją jednak proalianska postawa obozu narodowego.

W ostatnim czasie w Polsce stosunkowo mało pisze się o tym, że w czasie I wojny światowej w społeczeństwie polskim występowała też zwolennicy międzynarodowej rewolucji socjalnej. Zwalczała ona koncepcje sojuszu z którymkolwiek z zaborców, występowała przeciw udziałowi w wojnie i działała na rzecz rewolucyjnego przekształcenia całej Europy¹⁸. Rewolucjoniści polscy brali udział w wydarzeniach rewolucyjnych w Rosji, w Niemczech i na Węgrzech. Wnieśli oni swój wkład w rozbięcie państw zaborczych i w jakimś stopniu również przyczynili się do stworzenia obiektywnych przesłanek umożliwiających obudowę państwa polskiego¹⁹. Sami jednak z takim hasłem nie występowała, ponieważ opowiadali się za utworzeniem Europejskiej Republiki Rad.

¹⁶ W. Śladkowski, *Opinia publiczna we Francji wobec sprawy polskiej w latach 1914-1918*. Wrocław 1976.

¹⁷ A. Garlicki, *Geneza obozu belwederskiego*. Warszawa 1978; J. Molenda, *Piłsudczycy a narodowi demokraci 1908-1918*. Warszawa 1980.

¹⁸ W. Najdus, *Lewica polska w Kraju Rad 1918-1920*. Warszawa 1971.

¹⁹ A. Czubiński, *Rewolucja Październikowa w Rosji i ruchy rewolucyjne w Europie lat 1917-1921*. Poznań 1988.

Sądziли oni, że w Polsce występuje również sytuacja rewolucyjna, że władzę przejmą rady robotników i żołnierzy, które stworzą ponadnarodowy system społeczny²⁰.

Tymczasem w Polsce dominowało dążenie do usamodzielnienia się i odbudowy niepodległego państwa narodowego, przy czym większość polskich przywódców politycznych w programach swych nawiązywała do tradycji wielkiego państwa sprzed rozbiorów. Dość powszechnie głoszone, że państwo polskie winno zostać odbudowane w granicach historycznych. Przywódcy endencji cel ten chcieli osiągnąć przy pomocy państw zwycięskiej koalicji wojennej, poprzez inkorporowanie narodowości nie polskich²¹. Natomiast tzw. obóz niepodległościowy zmierzał do tego celu poprzez szukanie porozumienia z przywódcami niektórych niepolskich grup narodowych i tworzenia systemu federacyjnego. Przy czym na wschodzie gotowi byli oni tworzyć fakty dokonane, nie licząc się z opinią państw zwycięskich; natomiast ukształtowanie granic północnych, zachodnich i południowych uzależniali w dużym stopniu od wsparcia zwycięskiej koalicji wojennej. Piłsudski nadal odczuwał silny respekt wobec militarizmu niemieckiego; nie liczył się natomiast z poważniejszym oporem ze strony Rosji²². Jednak sytuacja w Europie Wschodniej była już inna niżli w końcu XVIII w. Pojawiły się wielkie dysproporcje między polskimi nadziejami i planami a możliwościami. Tkwiło w tym źródło wielu nieporozumień i rozczarowań²³.

Klęska państw centralnych i rewolucja w Rosji to kolejne czynniki zewnętrzne o doniosłym znaczeniu. Spowodowały one daleko idące konsekwencje. Austro-Węgry jesienią 1918 r. rozpadły się na kilka małych państw i przestały wywierać wpływ na sytuację polityczną w Europie. Niemcy przegrały wojnę, zostały poważnie osłabione i musiały wycofać swe wojska do granicy z 1914 r. Na kilka lat utraciły one także wpływ na kształtowanie sytuacji w Europie. Rosja przegrała wojnę, przeżyła dwie rewolucje i również uległa znacznemu osłabieniu.

Jesienią 1918 r. w Europie powstała szczególna sytuacja. Trzy państwa zaborcze przestały krępować i hamować Polaków w ich działaniach, a państwa zachodnie uznały celowość odbudowy

²⁰ A. Czubiński, *Komunistyczna Partia Polski (1918-1938). Zarys historii*. Warszawa 1985 (Wydanie drugie. Warszawa 1988).

²¹ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939*. Wrocław 1980.

²² Józef Piłsudski i jego legenda. Pod red. A. Czubińskiego, oprac.: A. Czubiński, P. Hauser, J. Pajewski, S. Sierpowski. Warszawa 1988.

²³ Z. Załuski, *Drogi do pewności*. Warszawa 1984.

państwa polskiego. Społeczeństwo polskie uzyskało możliwość swobodnego wypowiedzenia się w swoich sprawach; możliwości tej jednak nie wywalczyły ani legiony, ani POW. Możliwość ta powstała na skutek trudnej do przewidzenia klęski wojennej i rewolucji w trzech państwach zaborczych. Sytuacja ta powstała w sposób samoistny, obiektywny, a udział społeczeństwa polskiego w jej ukształtowaniu był minimalny. Część przywódców polskich hamowała procesy kształtujące tę nową sytuację społeczno-polityczną w Europie, a bez niej samodzielne pokonanie państw zaborczych przez Polaków nie było możliwe. Sposobność ta została jednak przez społeczeństwo polskie właściwie wykorzystana i na tym właśnie polega rola czynnika wewnętrznego, polskiego w procesie odbudowy własnej państwowości. Przy czym historycy podkreślają, że odbudowa państwa polskiego nie była jednorazowym czy jednomyślnym, spontanicznym aktem całego społeczeństwa.

"Wcale wówczas nie działo się tak - pisze S. Kieniewicz - że wszystkie klasy społeczne i wszystkie partie polityczne, zjednoczone we wspólnym wysiłku, zgodnie zakładały zręby pod gmach II Rzeczypospolitej. Działo się wręcz przeciwnie! Nowego państwa nie stworzył żaden 'front narodowy', który by sięgał od żubrów wileńskich aż po KPP. Rodziło się to państwo w ogniu walki politycznej, wśród polemik, intryg i przetargów, rozgłosnych połajanek i tajnych podkopów, operetkowych zamachów stanu, a także salw policyjnych [. . .] Mogły się gorszyć tym poczciwe dusze, które marzyły sobie, że w wolnej Polsce sam z siebie nastanie raj, a wszyscy obywatele zjednoczą się dla wspólnego dobra. Nie mogli się zjednoczyć, albowiem wszyscy cieszyli się z niepodległości, ale każdy wyobrażał ją sobie inaczej [...]"²⁴.

Odrodzone państwo polskie kształtowało się stopniowo. Był to proces trwający kilka lat. Zręby administracji centralnej, szkolnictwa i sądownictwa polskiego w Królestwie utworzono już w latach 1917-1918 pod okupacją niemiecką²⁵. Małopolska Zachodnia uwolniła się spod kontroli austriackiej już w końcu października 1918 r.; powstała tam Polska Komisja Likwidacyjna z W. Witosem na czele. Pierwszy niezależny od okupantów rząd polski powstał w Lublinie w nocy z 6

²⁴ S. Kieniewicz, *Utrata niepodległości...*, ss. 13-14.

²⁵ W. L. Karwacki, *Walka o władzę w Łodzi 1918-1919*. Łódź 1962; J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914-1918*. Warszawa 1980; J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*. (Wydanie III. Warszawa 1973).

na 7 listopada 1918 r. pod nazwą Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej z Ignacym Daszyńskim na czele²⁶. Wobec wybuchu rewolucji w Niemczech i opanowania przez rewolucjonistów Berlina (9 XI) Polacy przystąpili do rozbrajania żołnierzy niemieckich w części Królestwa okupowanej przez Niemców. 9 listopada uwolniono Piłsudskiego i specjalnym pociągiem odesłano do Warszawy. Niemcy liczyli, że ukierunkuje on polskie dążenia niepodległościowe na wschód, pozostawiając ziemie polskie zaboru pruskiego w ręku niemieckim. 10 listopada powrócił on do Warszawy. W Królestwie panowały jednak nastroje antyniemieckie.

"Niezwyczajną to była niedziela 10 listopada - pisze Leopold Marschak - byliśmy świadomi tego, że Niemcy i Austria skapitulują lada chwila, że skończy się okupacja [...], że Piłsudski - tak nam się wtedy marzyło - na czele polskiego wojska wyruszy zbrojnie na Berlin [...]"²⁷.

Powołana przez Niemców i pozbawiona wszelkiego autorytetu w społeczeństwie polskim Rada Regencyjna 11 listopada przekazała Piłsudskiemu dowództwo nad Polnische Wehrmacht, a 14 listopada resztę kwestionowanej przez wszystkich władzy. 18 listopada Piłsudski powołał rząd J. Moraczewskiego, a 22 listopada ogłosił się Naczelnikiem kształtującego się państwa. O marszu na Berlin nie było jednak mowy. 11 listopada państwa wojujące podpisały układ o zawieszeniu broni. Wojna się skończyła. W tym samym dniu Piłsudski zawarł porozumienie z Radą Żołnierską garnizonu warszawskiego. Niemcy opuszczali Królestwo. Pozostawali jednak w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku. Do Warszawy przybył poseł niemiecki. Kontynuowano rozmowy w sprawie ewakuacji armii niemieckiej z obszarów położonych na wschód od Królestwa. Polityka ta była krytykowana przez przeciwników Piłsudskiego. Główni jego konkurenci z Dmowskim na czele przebywali w Paryżu, toteż rząd Moraczewskiego nie doczekał się formalnego uznania przez państwa zwycięskiej koalicji wojennej. Uznanie takie uzyskał dopiero rząd I. J. Paderewskiego w 1919 r.

Pisano o entuzjazmie ludności. Jednak, jak słusznie zauważył Z. Załuski, w 1918 r. "Polska wybuchła" tylko na ziemiach "istotnie polskich", tj. w Warszawie, Łodzi, Kielcach, Krakowie, Tarnowie, Lublinie. "Władza rządu warszawskiego rozciągała się w listopadzie 1918 roku w

²⁶ A. Ajnenkiel, *Od rządów ludowych do przewrotu majowego*. Warszawa 1962.

²⁷ L. Marschak, *Byłem przy tym... Wspomnienia 1914-1939*. Wydanie II rozszerzone. Warszawa 1976, s. 113.

zasadzie tylko na byłe Królestwo Polskie i zachodnią połowę byłego zaboru austriackiego"²⁸. We Lwowie od 1 XI 1918 r. toczyły się walki z Ukraińcami. Na wschodzie i północy stały wojska niemieckie. W Wilnie tworzono rząd rewolucyjny. Dojrzał konflikt polsko-czeski o Śląsk Cieszyński.

Piłsudski nie poświęcił dostatecznej uwagi ani sprawie cieszyńskiej, ani też wielkopolskiej. Wielkopolanie wyzwolili się samodzielnie. Stworzyli oni silną armię, która po odrzuceniu ofensywy niemieckiej wzięła czynny udział w walce o inne regiony kraju. Piłsudski organizował armię i rozwijał walkę o poszerzenie wschodnich rubieży państwa. Nawiązywał tu do tradycji jagiellońskiej i romantycznych przesłanek powstań narodowych 1830-1831 i 1863-1864 r. W toku tych zmagania wojska jego w maju 1920 r. wkroczyły do Kijowa, a następnie w lipcu i sierpniu tegoż roku Armia Czerwona znalazła się pod Warszawą. Wydarzenia miały dramatyczny charakter. W konsekwencji granica zachodnia państwa ustalona została w czasie konferencji pokojowej z Niemcami w Paryżu w dniu 28 VI 1919 r., a granica wschodnia z Rosją i Ukrainą Radziecką 18 III 1921 r. W czasie wojny na wschodzie decydowały się losy Warmii, Mazur, Śląska Cieszyńskiego i Górnego, obszaru wileńskiego. Decyzja o podziale Górnego Śląska zapadła po trzecim powstaniu w 1921 r., a Polska przejęła przyznaną jej część dopiero w czerwcu 1922 r. Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 r. wypadł dla Polski niekorzystnie. Polska przegrała też sprawę Śląska Zaolziańskiego. Jesienią 1920 r. ponownie siłą zajęto Wileńszczyznę. Fakt ten spowodował, że państwa zachodnie zwlekały z uznaniem granicy wschodniej Polski do 1923 r., a Litwa pozostawała z Polską w stanie "ni wojny, ni pokoju" do 1938 r.

Państwo kształtowało się powoli, wysiłkiem wielu czynników, i napotykało od początku na znaczne opory oraz trudności, które tłumili nastrój ogólnego uniesienia. Wydawało się, że wraz ze zniesieniem zaborów, zjednoczeniem poszczególnych dzielnic kraju i pełnym usamodzielnieniem się trapiące dotąd Polaków trudności zostaną pokonane.

"Listopad r. 1918 - pisze prof. K. Konarski - przeżywałem oczywiście, jak cała Polska, w uniesieniu, w transie, w stosunku zresztą do wypadków pozornie biernie. Nie rozbroiłem ani jednego Niemca, nie przerwałem ani na jeden dzień moich zajęć biurowych. Przed naszą improwizacją otwierały się tak gwałtownie z dnia na dzień nowe dziedziny pracy, tyle tęczyowych

²⁸ Z. Załuski, jw., s. 36.

marzeń dnia wczorajszego zyskiwało dziś pełną możliwość realizacji, że po prostu na własnym podwórku nie mogliśmy dopędzić oszałamiającego biegu wypadków"²⁹.

Państwo polskie ukształtowało się ostatecznie jako wypadkowa różnych dążeń i tendencji. Było to państwo średniej wielkości o ustroju republikańskim. Występowały w nim ostre sprzeczności klasowe, toczyła się gwałtowna walka o władzę. Walka o granice spowodowała trudności w unormowaniu stosunków z sąsiadami.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości w Polsce nie ustalono dnia symbolizującego przełom w walce o odbudowę własnej państwowości. Lewica społeczna sięgała do tradycji Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie i szczególne znaczenie przywiązywała do daty 7 listopada 1918 r. Piłsudski po przewrocie majowym proklamował 11 listopada dniem symbolizującym fakt odbudowy państwa.

W latach pięćdziesiątych w Polsce potępiono tzw. trójlojalizm klas posiadających, przeciwstawiając mu cechujące rzekomo masy pracujące dążenie do rewolucyjnego przekształcenia ówczesnego porządku rzeczy w Europie. Eksponowano tradycje rewolucyjne, przemilczając narodowe cele i charakter ruchu rewolucyjnego i ośmieszając niepodległościowe dążenia reformistycznego nurtu w ruchu robotniczym. Problem odbudowy niepodległego państwa prezentowano w sposób bardzo uproszczony i schematyczny. Odbudowane państwo oceniano jednostronnie i krytycznie.

Po 1956 r. oceny te stopniowo korygowano. Z okazji 50 rocznicy odzyskania niepodległości w 1968 r. przeprowadzono ciekawe dyskusje, w których wyniku odrzucono oceny i ujęcia jednostronne i schematyczne. Oceny te pogłębiono w 1978 r. z okazji 60 rocznicy odzyskania niepodległości. Pokazano różne drogi wiodące do niepodległości i eksponowano datę 7 XI 1918 r. jako symbol odbudowy państwa³⁰.

Pojawiły się również oceny prezentujące dość wszechstronnie blaski i cienie II Rzeczypospolitej. W latach 1981-1987 oceny te poddano jednak ponownej weryfikacji. Pojawia się

²⁹ K. Konarski, Dalekie a bliskie. Wrocław 1965, s. 215.

³⁰ A. Czubiński, Przyczynek do dyskusji na temat terminu odbudowy niepodległego państwa polskiego i rocznicy niepodległości. W: Gospodarcze przesłanki historii społecznej. Poznań 1982, ss. 235-248.

tutaj znowu istotna różnica w ujęciu tej problematyki pomiędzy historiografią i publicystyką historyczną.

W ostatnich latach w publicystyce poświęconej problematyce odbudowy niepodległego państwa dość jednoznacznie preferuje się piłsudczykowski punkt widzenia. Jest to swego rodzaju reakcja na uproszczenia publicystyki poprzednich lat, kiedy usiłowano pomniejszyć, bagatelizować rolę i znaczenie tego obozu politycznego. Dzisiaj eksponuje się więc przywódczą rolę samego komendanta, znaczenie legionów i POW, wpływ polskiego czynu zbrojnego itp. Pomija się natomiast lub wyraźnie bagatelizuje rolę myśli politycznej obozu narodowego, obozu rewolucyjnego, wkład Polonii zagranicznej w dzieło odbudowy państwa, a szczególnie rolę i znaczenie czynników zewnętrznych³¹.

Podjęto również ostrą kampanię na rzecz przywrócenia waloru rocznicy ustalonej przez Piłsudskiego. Już w 1988 r. nawet w organie KC PZPR publikowano artykuły głoszące, jakoby w Polsce nikt z ludzi zajmujących się historią XX w. nie kwestionował daty 11 listopada 1918 r. jako "umownego, symbolicznego dnia pierwszego Polski Niepodległej, odrodzonej po latach zaborów"³². Jest to znów wielkie dziennikarskie uproszczenie.

Podobne uproszczenia występują przy podejmowaniu problemu roli poszczególnych grup i osób w kształtowaniu władz centralnych, granic i ustroju odrodzonego państwa. Jak wspomniano wyżej, władze centralne kształtowały się już w latach 1917-1918 pod auspicjami Rady Regencyjnej. Rząd Piłsudskiego-Moraczewskiego przejął i rozbudował istniejące już resorty i urzędy. Rozbrajanie wojsk austriackich i niemieckich przeprowadzali tak piłsudczycy z POW, jak i dowórczy z b. I Korpusu Polskiego³³. *Polnische Wehrmacht* w listopadzie 1918r. liczył niespełna 5 tys. ludzi. Ujawniające się grupy POW liczyły kilkanaście tysięcy osób. W tej sytuacji główną rolę w utworzeniu armii polskiej odegrali oficerowie polscy z b. armii rosyjskiej i

³¹ Zob. J. Chlebowczyk, *Między dyktatem, realiami a prawem do samostanowienia. Prawo do samookreślenia i problem granic we wschodniej Europie Środkowej w pierwszej wojnie światowej oraz po jej zakończeniu*. Warszawa 1988.

³² J. A. Salecki, *Spór nie tylko o datę. W Wilnie o historii najnowszej Litwy*. "Trybuna Ludu" nr 112 z 14-15 V 1988.

³³ P. Łossowski, *Zerwane pęta. Usunięcie okupantów z ziem polskich w listopadzie 1918 roku*. Warszawa 1986.

austriackiej. Dominowali oni wśród generalicji, a wielu z nich posiadało wyższe studia wojskowe i znaczną praktykę. Niektórzy z nich Piłsudskiego traktowali jako niedoświadczonego samouka i dążyli do odsunięcia go od wpływu na wojsko. Toczyła się ostra walka o wpływ na wojsko i władze naczelne państwa. Atmosferę tę odmalował Julian Kaden-Bandrowski w powieści pt. *Generał Barcz*. Legiony Piłsudskiego nie odegrały większej roli w czasie wojny. Stanowiły natomiast znakomity oręż w walce o władzę w kraju po zakończeniu wojny. Piłsudski zdołał jednak zachować stanowisko wodza naczelnego armii. Jako Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz odradzającej się armii posiadał on duże możliwości oddziaływania na całokształt stosunków w kraju aż do 1922 r. Wielką rolę w kształtowaniu się administracji państwa i armii odegrały jednak również inne nurty polityczne, a szczególnie ruch narododemokratyczny (Endecja) i ludowy. Samodzielna administracja i armia ukształtowały się w Wielkopolsce, gdzie dominowały wpływy endecji i chadecji. Zwolenników posądzanego nadal o sympatie proniemieckie Piłsudskiego było niewiele. Dużą pomoc w odbudowie państwa okazali Polacy zamieszkali poza obszarem odradzającego się państwa³⁴.

W kwietniu 1919 r. do kraju powróciła też dobrze wyposażona i wyszkolona armia polska utworzona we Francji. Zjednoczenie armii ułatwiło Piłsudskiemu opanowanie sytuacji i przyspieszyło procesy unifikacyjne. Jednak do 1926 r. tak w administracji państwa, jak i w wojsku występowały różne tendencje i kierunki³⁵. Procesy unifikacyjne przebiegały bardzo powoli. Ponowne przejście władzy przez piłsudczyków w 1926 r. spowodowało umocnienie władz centralnych państwa i przyspieszyło proces jednoczenia³⁶. Unifikacja ta przebiegała jednak w

³⁴ Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej. Praca zbiorowa pod red. H. Florkowskiej-Franciń, M. Franciń, H. Kubiaka. Wrocław 1979; Wychodźstwo a kraj. Studia historyczne, pod red. K. Groniowskiego i W. Stankiewicza. Warszawa 1981.

³⁵ A. Czubiński, Problem tzw. separatyzmu dzielnicowego w Wielkopolsce i na Pomorzu w latach 1918-1926. "Studia Śląskie", seria nowa, t. XLII (1983), ss. 125-141; H. Rechowicz, Sejm Śląski 1922-1939. Wydanie II zmienione i rozszerzone. Katowice 1971; Górny Śląsk po podziale w 1922 roku. Tom 1-2. Praca zbiorowa pod red. Z. Kapały i in. Bytom 1997.

³⁶ Z problemów integracji i unifikacji II Rzeczypospolitej, pod red. J. Chlebowczyka. Katowice 1980.

atmosferze rosnącego kultu Piłsudskiego³⁷. Kult ten upowszechniano poprzez wojsko, opanowaną przez byłych legionistów administrację państwa i szkołę³⁸.

Polska odrodziła się jako państwo kapitalistyczne, przeludnione i ubogie. Nie spełniła ona wiązanych z nią nadziei szerokich mas ludowych na poprawienie warunków ich egzystencji; emigranci nie mogli powrócić do kraju, w Polsce szerzyło się bezrobocie, pojawiła się nowa fala emigracji zarobkowej już z odrodzonego państwa³⁹. Ugrupowania lewicy społecznej podjęły ostrą krytykę stosunków panujących w państwie, pisano o państwie wyzysku społecznego i ucisku politycznego⁴⁰.

W ślad za tym po II wojnie powstało pytanie, czy odbudowa państwa miała wpływ na poprawienie sytuacji narodu polskiego. W latach pięćdziesiątych historycy ruchu robotniczego dość powszechnie głosili, iż odbudowa własnego państwa nie spowodowała poprawienia sytuacji mas pracujących. Dowodzą wręcz, że w wielu dziedzinach położenie to po 1918 r. uległo pogorszeniu⁴¹. Pytanie to korespondowało z dyskusją o skutkach rozbiorów i znaczeniu XIX w. dla społeczeństwa polskiego. W skrajnej formie wyrażała ją publicystyka z lat 1949-1955, w której wprawdzie werbalnie przyznawano że odbudowa niepodległego państwa miała pozytywne znaczenie, że państwo to spełniło ważną rolę, jednocześnie jednak głoszono, że brak własnego państwa w XIX w. nie miał negatywnego znaczenia dla rozwoju narodu oraz że państwo odbudowane w 1918 r. nie spowodowało poprawienia warunków życiowych mas pracujących. Konstatacje te stawiały pod znakiem zapytania też o potrzebie posiadania własnego państwa i pozytywną ocenę faktu walki o odbudowę tegoż państwa, przy czym przeceniano rolę czynnika

³⁷ L. Kamiński, *Romantyzm a ideologia*. Wrocław 1980; W. Wójcik, *Legenda Piłsudskiego w polskiej literaturze międzywojennej*. Katowice 1986.

³⁸ F. W. Araszkiewicz, *Idealy wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1978.

³⁹ H. Janowska, *Emigracja zarobkowa z Polski 1918-1939*. Warszawa 1981; E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918-1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1982.

⁴⁰ KPP. *Uchwały i rezolucje*. T. I - III. Warszawa 1954-1956.

⁴¹ Zob. np. T. Daniszewski, *Z dziejów walk proletariatu polskiego*. Kraków-Warszawa 1950; *Historia polskiego ruchu robotniczego 1864-1964*. T. I. 1864-1939 pod red. Ż. Kormanowej. Warszawa 1967; *Pod rządami bezprawia i terroru*. Warszawa 1952.

rewolucyjnego w procesie odbudowy państwa oraz pomniejszono znaczenie klęski wojennej państw zaborczych i własnych polskich dążeń niepodległościowych⁴².

Nadal występowało tu wiele niekonsekwencji, niejasności, a nawet sprzeczności. Jak wspomniano wyżej, istotne zmiany w tym względzie pojawiły się dopiero w 1968 r., w toku dyskusji z okazji 50 rocznicy odbudowy państwa oraz w 1978 r. z okazji obchodów 60 rocznicy wyzwolenia.

Podkreślano znaczenie niepodległego państwa dla prawidłowego rozwoju narodu, ukazano negatywne skutki rozbiorów i ucisku stosowanego przez zaborców, omówiono rolę i znaczenie wewnętrznych i zewnętrznych przesłanek odbudowy państwa w 1918 r.⁴³ Doceniono znaczenie wysiłku własnego, ale jednocześnie przestrzegano przed popadaniem w megalomanię narodową. Wyjaśniano, że bez pomyślnego układu sił na forum międzynarodowym polski wysiłek własny nie doprowadziłby do niepodległości. Pisząc o czynnikach zewnętrznych jako nieodzownym warunku realizacji polskich dążeń niepodległościowych, ukazano cały zespół tych czynników, które sprawiły, że rok 1918 mógł stać się rokiem wyjątkowym w historii naszego narodu i całej Europy⁴⁴.

Wyjątkowo pomyślna dla spraw polskich koniunktura miała jednak przejściowy charakter i trwała krótko. W miarę oddalania się od 1918 roku oraz stabilizowania się stosunków w Europie sytuacja odbudowanego państwa polskiego pogarszała się. Część przywódców polskich dostrzegała ten fakt⁴⁵, wielu jednak, niestety, nie⁴⁶. Stopniowo w publicystyce i historiografii polskiej

⁴² A. Czubiński, Spory o II Rzeczpospolitą.

⁴³ Rok 1918. Znaczenie odbudowy niepodległego państwa dla klasy robotniczej. Dyskusja redakcyjna. "Z Pola Walki" nr 3/1968, ss. 50-67; J. Tomicki, II Rzeczpospolita. Oczekiwania i rzeczywistość. Warszawa 1986.

⁴⁴ Zob. Droga przez półwiecze. O Polsce lat 1918-1968...; zob. Z perspektywy 60 lat...; W. T. Kowalski, Rok 1918. Warszawa 1978; Z dziejów II Rzeczpospolitej. Praca zbiorowa pod red. A. Garlickiego. Warszawa 1986.

⁴⁵ W. Sikorski, Przyszła wojna. Jej możliwości i charakter oraz związane z nią zagadnienia obrony kraju. Warszawa 1934.

⁴⁶ M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej 1918-1939. Warszawa 1987; J. Krasuski, Między wojnami. Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej. Warszawa 1985.

minimalizowano rolę i znaczenie czynnika politycznego z R. Dmowskim na czele. Eksponowano natomiast rolę polskiej irredenty z Piłsudskim na czele⁴⁷.

Tymczasem już w 21 lat po odbudowie państwa doszło do jego upadku. Bohaterska postawa żołnierza polskiego we wrześniu 1939 r. znów nie była w stanie odwrócić biegu wydarzeń. Bieg ten zmieniła dopiero kolejna klęska Niemiec, spowodowana przez koalicję wojenną składającą się z wielu państw. Polska wchodziła w jej skład, ale nie wpłynęła decydująco na ostateczne ustalenia.

Doświadczenia tych lat uczą, że szczególną rolę w procesie rozwojowym naszego kraju spełniają harmonijnie splatające się czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, spełnia polityka kształtująca te czynniki i procesy, a nie nastroje i złudzenia.

⁴⁷ M. Giertych, Dmowski czy Piłsudski? Wrocław 1995.